

“To prawda, że w demokracji lud robi jakby to, co chce, ale wolność polityczna nie polega na tym, aby robić to, co się chce. W państwie, to znaczy w społeczności, w której są prawa, wolność może polegać jedynie na tym, aby móc czynić to, czego się powinno chcieć, a nie być zmuszonym czynić tego, czego się chcieć nie powinno.”

Karol de Montesquieu (Monteskiusz)



WIĘŚCI GMINNE

Miesięcznik Samorządu Gminy Zambrów styczeń 1995 r.

JUBILEUSZ

Pierwszy numer „Więści Gminnych” stanowiły 4 strony maszynopisu. Początkowo było to pismo nieregularne, wydawane w miarę potrzeb. Dopiero, gdy wokół gazety zaczęło się zbierać większą grupę ludzi, którzy dzisiaj stanowią trzon redakcji, „Więści Gminne” stały się miesięcznikiem. I tak w grudniu ubiegłego roku otrzymaliście Państwo 25 numer tego samorządowego czasopisma. Fakt ten stał się przyczynkiem do świętowania małego jubileuszu. 21 grudnia 1994 roku w Urzędzie Gminy w Zambrowie odbyło się uroczyste spotkanie członków zespołu redakcyjnego „Więści Gminnych” z wójtem gminy Zambrów - panem Kazimierzem Dmochowskim, który w imieniu Zarządu Gminy złożył im serdeczne podziękowania za pracę przy tworzeniu gazety. Padło wiele ciepłych słów ze strony władarza gminy pod adresem redakcji. Spotkanie było okazją do wspomnień, a także posłużyło do ułożenia planów na przyszłość. Pośród wielu życzeń jedno było najważniejsze - aby „Więści Gminne” ukazywały się nadal z korzyścią dla mieszkańców gminy. Właśnie tego Państwu i sobie życzymy.

Zespół redakcyjny.

„Grzech demokracji”

(artykuł polemiczny)

Pewnie narażę się wielu postępowcom, dla których demokracja jest bożkiem, bo właśnie mam zamiar szargać tę ich świętość. Zwłaszcza teraz, kiedy po latach ucisku zwiększył się zakres wolności, pęd ku demokracji w naszym społeczeństwie jest przemożny. Przez niektórych traktowana jest ona jako lekarstwo na wszelkie bolączki, sposób na uzdrowienie wszystkiego. Ja jednak chciałbym przestrzec przed szaleństwem demokracji. Polacy jako naród już niejednokrotnie korzystali z „dobrodziejstwa” tej instytucji. Demokracja szlachecka doprowadziła do upadku państwa, demokracja sejmowa II Rzeczypospolitej (sejmokracja) omal nie skończyła się wybuchem wojny domowej, a demokracja socjalistyczna przyczyniła się

WSZYSCY MĘŻCZYŹNI WE WSI MÓWIĄ
MI ŻE JESTEM INNA, ŻE JESTEM NAJ...
TO ONE ODMIENIŁY MOJE ŻYCIE
JA TYLKO MOŻE I SA NAJ....



do upadku moralnego i gospodarczego kraju. W tej chwili, rzecz można, znajdujemy się też na dobrej drodze do samozagłady. Pomoże nam w tym demokracja. Zaczyna się niewinnie. W trosce o „dobro” różnych mniejszości uchwała się specjalne prawa dla kolorowych, homoseksualistów, przestępców. Wkrótce okazuje się jednak, że skutek jest odwrotny od zakładanego. Oto ci wszyscy, którzy mieli być dyskryminowani, stoją ponad prawem i „tknąć” ich nie można. Kolejnym etapem demokratycznego ogłupienia stają się działania demokratycznie wybranych gremiów, które demokratycznie orzekają co jest słuszne, a co nie. I tak może się zdarzyć, że wskutek uchwały, która została przyjęta większością głosów, koło ma cztery równe boki, albo, że Boga nie ma, nie było i nie potrzeba. Uważajmy na demokrację. Póki co największym zaufaniem społeczeństwa cieszy się: Kościół, wojsko i policja, a więc instytucje zarządzane wcale nie-demokratycznie. Stąd prosty wniosek - ucieknijmy przed grzechem demokracji, a nie stoczymy się w otchłań anarchii.

Bogdan Pac



☛ W grudniu na konto gminy wpłynęły dodatkowe środki z budżetu wojewody na budowę wodociągów. Dotację uzyskano dzięki zaangażowaniu przez gminę bardzo dużych nakładów finansowych.

☛ 15 mld starych złotych do podziału pomiędzy pięć gmin, przez które przebiegać będzie trasa gazociągu tranzytowego wynegocjował wojewoda łomżyński od spółki „Europolgaz”. Gmina Zambrów ma otrzymać z tytułu uciążliwości związanych z lokalizacją tej inwestycji na jej terenie 3,2 mld zł. Środki te przeznaczone mają być na gazyfikację gminy.

☛ W ramach konserwacji oświetlenia ulicznego w grudniu na koszt gminy dokonano naprawy światła w Sasinach, Osowcu, Sędziwujach, Ładach Polnych, Ładach Borowych, Grochach Łętownicy, Krajewie Borowym, Krajewie Cwiklach i w Grzymalach.

☛ W grudniu wykonano i zamontowano również na koszt gminy przystanek autobusowy w miejscowości Pęsy Lipno.

☛ Po długotrwałych negocjacjach z Wojewódzkim Zakładem Konserwacji Urządzeń Melioracyjnych i Wodnych w Łomży, będącym użytkownikiem gminnych wodociągów, Zarząd Gminy zaakceptował wysokość nowych cen za dostawę wody na terenie wsi w I kwartale 1995r. Metr sześcienny wody kosztował będzie 3 tys. zł. Każdy odbiorca wody zapłaci też stałą opłatę w wysokości 10 tys. zł miesięcznie.

☛ W grudniu zakończyły się trwające prawie dwa miesiące wybory nowych organów samorządu wsi na terenie gminy. Wybory rad sołeckich i sołtysów przeprowadzono w 69 sołectwach. Tylko w jednym z nich tj. Kozikach Jalbrzyków Stok, nie doszło do

wyborów. Powodem był brak zainteresowania mieszkańców istnieniem organów samorządowych.

Z prac Zarządu:

Ostatnio Zarząd Gminy zebrał się na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 1994r. Głównym tematem posiedzenia było zajęcie stanowiska w sprawie wysokości podatków i opłat lokalnych na rok 1995. Zarząd, bio-



rac pod uwagę opinie Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego ustalił propozycję wysokości tych podatków i opłat. Zostały one przedłożone Radzie Gminy na sesji w dniu 29 grudnia. W trakcie posiedzenia dokonano też analizy potrzeb zmian w budżecie gminy w roku 1994. W tej sprawie Zarząd Gminy przygotował odpowiedni projekt uchwały, który miał zostać przedłożony Radzie Gminy. W trakcie tego posiedzenia ustalono wysokość opłat za dostawę wody, którą od mieszkańców pobierał będzie WZKUMiW w Łomży.

Z prac Rady:

Rada Gminy zebrała się na V sesji w dniu 29 grudnia 1994r. Program obrad był

dość bogaty. Na wstępie Rada dokonała kosmetycznych zmian w budżecie gminy na rok 1994. Następnie zajęła się ustaleniem wysokości podatków i opłat lokalnych w roku 1995. Przyjęto następującą wysokość podatku od nieruchomości: od budynków mieszkalnych lub ich części - 0,18 zł./m²; od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą - 6,63 zł./m²; od pozostałych budynków lub ich części - 2,0 zł./m²; od budowli - 2% jej wartości; od 1 m² powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 0,22 zł i od pozostałych gruntów - 0,02 zł. Jednocześnie Rada zwolniła od tzw. podatku mieszkaniowego - rolników, a o 50 % obniżyła podatek za pozostałe budynki emerytom i rencistom. Ustalono podatek za posiadanie psa w wysokości 17 zł. Rada przyjęła wysokość podatku od środków transportowych zaproponowaną rozporządzeniem Ministra Finansów. Obniżyła tylko wysokość tego podatku w przypadku przyczep o ładowności od 0,5-1 tony i 5 t. włącznie. W trakcie obrad Rada ustaliła też wysokość stawki czynszu regulowanego w lokalach komunalnych na terenie gminy. Określono ją na 0,15 zł za 1 m² powierzchni. Radni podjęli też decyzję o podjęciu działań na rzecz telefonizacji gminy w oparciu o współpracę z Telekomunikacją Polską S.A. Rada wysłuchała sprawozdania przewodniczącego Zarządu Gminy z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym. Członkowie Rady Gminy bardzo pozytywnie ocenili dotychczasową pracę wójta gminy - Pana Kazimierza Dmochowskiego. W obradach sesji Rady Gminy wziął udział ks. dziekan Józef Milanowski, który podzielił się z radnymi tradycyjnym opłatkiem.

⇒ W ramach realizacji programu powszechnej gazyfikacji województwa łomżyńskiego w dniu 6 grudnia ubr. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie kierownictwa spółki GASPOL (największego dystrybutora gazu płynnego w kraju) z przedstawicielami samorządów i spółdzielni mieszkaniowej. Tematem spotkania było omówienie założeń gazyfikacji gazem płynnym przez Gaspol miejscowości i obiektów, które są ujęte w programie gazyfikacji przewodowej w latach około 2010r.

⇒ Aktualnie na terenie woj. łomżyńskiego w stanie upadłości znajduje się 6 przedsiębiorstw państwowych (Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Łomży, Zakład Przemysłu Dziwiarskiego w Kolnie, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Zambrowie, Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Łomży, Przedsiębiorstwo Budowla-

no - Usługowe w Grajewie i Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Ciechanowcu). Likwidacją z art.19 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych objęte są 2 przedsiębiorstwa (Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budow-

WIEŚCI OD WOJEWODY



nictwa Komunalnego a Łomży i Państwowy Ośrodek Maszynowy w Smolnikach.

⇒ 12 grudnia ubr. Wojewoda Łomżyński spotkał się z redaktorami naczelnymi prasy samorządowej wydawanej w woje-

wództwie. Dyskusja toczyła się wokół wielu funkcji spełnianych przez gazety samorządowe oraz możliwości poszerzenia współpracy z przedstawicielami administracji rządowej, specjalnej. Zaaprobowana została także wstępna propozycja powołania przy Agencji Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej S.A. Stowarzyszenia Prasy Samorządowej. Składając życzenia świąteczne Wojewoda podziękował pasjonatom prasy za ich służebną pracę na rzecz lokalnych społeczności.

⇒ 12 grudnia ubr. Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr i Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej S.A. rozpoczęły cykl szkoleń dotyczących realizacji ustawy o zamówieniach publicznych. Szkoleniem objęci są pracownicy jednostek, zakładów budżetowych, przedsiębiorstw podporządkowanych Wojewodzie oraz pracownicy administracji rządowej.

dokończenie na str. 3 ➔



MÓJ RADNY

z radnym rozmawia

Bogdan Pac

W styczniowym numerze „Więści Gminnych” prezentuję Państwu rozmowę, którą przeprowadziłem z panem Zdzisławem Gromkiem. Wybrano go radnym w okręgu nr 12 obejmującym miejscowości (Czerwony Bór, Polki Teklin i Zbrzeźnica)

Bogdan Pac: *Zaczynamy tradycyjnie. Proszę o przybliżenie swojej osoby naszym czytelnikom.*

Zdzisław Gromek: Nazywam się Zdzisław Gromek, lat 36, żonaty (żona Małgorzata), jedna córka. Mieszkam w Zbrzeźnicy, gdzie prowadzę 25-hektarowe gospodarstwo.

B.P.: *Został Pan wybrany ponownie przedstawicielem Zbrzeźnicy do Rady Gminy. Ostatnio jednak miał Pan sporą konkurencję. Czyżby nie wszyscy we wsi byli zadowoleni z Pańskiej działalności w Radzie?*

Z.G.: Zdaję sobie sprawę, że moja działalność jako radnego nie wszystkim mieszkańcom Zbrzeźnicy przypadła do gustu. Nie jestem w stanie zadowolić wszystkich. Mam jednak nadzieję, że przynajmniej większość, która obdarzyła mnie im zaufaniem, będzie usatysfakcjonowana. Potencjalnym oponentom obiecuję, że będę występował w każdej słusznej sprawie, reprezentując interesy wszystkich wyborców.

B.P.: *Rada Gminy nowej kadencji działa już ponad pół roku. Czy widzi Pan jakieś szczególne różnice w działaniu pomiędzy Radą poprzedniej kadencji a obecną?*

Z.G.: Podstawową różnicę stanowi fakt wyboru priorytetów działania Rady. Poprzednia Rada miała za zadanie określić główne kierunki rozwoju gminy. W dużej mierze jej się to udało. Obecna Rada znajduje się w dość komfortowej sytuacji pod tym względem, choć już teraz nie jest w stanie uciec od podjęcia niektórych strategicznych decyzji. Poza tym w poprzedniej kadencji wszyscy uczyliśmy się, teraz możemy korzystać już z pewnych doświadczeń.

B.P.: *Jest Pan członkiem Zarządu Gminy. Czy nie obawia się Pan, że koledzy radni ocenią Pańskie działania jako pracę pod hasłem: bliższa ciału koszula?*

Z.G.: Z pewnością nie da się uniknąć sytuacji, w której moje działania mogą zostać uznane za interesowne, tzn. korzystne dla mieszkańców mojej wsi, czy sąsiednich miejscowości. Zdaję sobie z tego sprawę. Staram się szerzej patrzeć na problemy mieszkańców gminy. Członkiem Zarządu zostałem wybrany dość dużą ilością głosów, co znaczy, że inni radni zaufali mi. Postaram się ich nie zawieść.

B.P.: *Należy Pan do tzw. „społeczników”, aktywnie działając na rzecz, zarówno własnej wsi, jak i całej gminy. Czy rodzina nie buntuje się przeciwko „działaczowi”, którego często nie ma w domu?*

Z.G.: Rzeczywiście, żona czasami zadaje pytanie: po co Ci to wszystko? Cóż, mogę jej odpowiedzieć? Taki mam charakter. By jednak nie stwarzać w domu dodatkowych problemów, staram się tak zorganizować pracę, żeby wszystko szło jak należy i by moja „działalność” nie przyniosła szkody rodzinie. Przy okazji chciałbym żonie podziękować za wyrozumiałość.

B.P.: *Wieś Zbrzeźnica, jedna z największych w gminie, należy niestety do tych najbardziej „niepokornych”. Od wielu lat istnieją konflikty. Czy jako radny i sołtys tej wsi ma Pan jakąś receptę na ich rozwiązanie, a może już idzie ku lepszemu?*

Z.G.: Mam nadzieję, że będzie lepiej. Już w tej chwili są pewne oznaki społecznego zainteresowania życiem wsi. Udało się zmobilizować mieszkańców do podjęcia budowy wodociągu we wsi. Wcześniejsze kilkakrotne próby były niestety nieudane. Powoli mieszkańcy przekonują się, że to co było niemożliwe do zrobienia, staje się możliwe. Przykładem może być rozpoczęcie rozbudowy szkoły, budowa oświetlenia ulicznego, naprawa dróg, uruchomienie działalności świetlicy wiejskiej. Należy to uznać za sukces - zarówno mój, jak i wszystkich mieszkańców.

B.P.: *Jak ocenia Pan dotychczasową współpracę z wójtem gminy - Kazimierzem Dmochowskim?*

Z.G.: Dobrze. Uważam, że nie było do tej pory żadnych problemów i nie będzie ich w przyszłości.

B.P.: *Czy jako radny ma Pan jakieś szczególne plany na rok 1995r?*

Z.G.: Jeżeli chodzi o działalność gminy ambitnym planem w tym roku będzie zakończenie jej wodociągowania. Tym samym mam nadzieję na wodę także i w swojej wsi. Pozostałych planów nie mogę określić, bo część z nich może być realna do wykonania, a część może być tylko pobożnym życzeniem.

B.P.: *Dziękuję za rozmowę.*

WIEŚCI OD WOJEWODY ...

⇒ -dokończenie ze str. 2

⇒ Realizacja polityki ekorozwoju, przyjętej jako podstawowy kierunek społeczno-gospodarczy województwa i całego obszaru funkcjonalnego „ZPP” wymaga kompleksowego i rozważnego gospodarowania poszczególnymi elementami środowiska. Widząc potrzeby takiej działalności Wojewoda planuje kontynuować w roku 1995, inicjatywy ostatnich lat ujęte w ramach Łomżyńskiego Forum Ekologicznego. Dla przypomnienia: I - przebiegało pod hasłem „Wiedza i praktyka rolnictwa ekologicznego”, II „Rolnictwo a ekologia”, a ostatnie „Człowiek - środowisko - ekorozwój”. Myślą przewodnią tegorocznego Re-

gionalnego Forum będzie „Ład ekologiczny, a nowe standardy współczesnej cywilizacji”. Jego zasięgiem objęty będzie cały północno - wschodni region Polski, wchodzący w skład „ZPP”. Stąd też 16 grudnia ubr. Wojewoda zaprosił wszystkich współorganizatorów forum na spotkanie omawiające program i realizację przyszłorocznego wydarzenia.

⇒ Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu zaprasza w styczniu na wystawę pokonkursową prac plastycznych dzieci nt. „Z Ursusem lepiej”, oraz na konferencję problemową nauczycieli wychowania plastycznego.

SKLEP „JUMO”

Zambrów, ul. Kościuszki 12 tel. 71-13-02
oferuje garnitury renomowanych firm

polskich:

- na każdy wiek
- na każdą sylwetkę
- na każdą okazję
- na każdą kieszeń



Zapraszamy: codziennie 9 - 18
w soboty 9 - 15



Historia GS „SCH” w Zambrowie

Historia Spółdzielni zaczyna się od 18 stycznia 1946r, kiedy to za pożyczone środki finansowe rozpoczęto działalność handlową, pod pierwotną nazwą „Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa”. Założycielami Spółdzielni byli mieszkańcy Zambrowa, między innymi: Edward Zaręba, Bolesław Selerowski, Bolesław Krukowski i inni. Z upływem czasu następował rozwój, przez powstanie nowych placówek handlowych, zapewniając w ten sposób prawidłową obsługę członków i miejscowej ludności rolniczej. Artykuły masowe do produkcji rolnej przywożono furmankami ze stacji kolejowej w Czerwonym Borze i Łomży. Pierwsze sklepy prowadziły sprzedaż wymienną, to jest za dostarczone plody rolne nabywano artykuły przemysłowe (np. za wełnę, len, konopie otrzymywano włóczkę, materiały, bieliznę, a za skóry surowe buty i inne artykuły). Siedzibę Spółdzielni w początkowym okresie zlokalizowano w centrum miasta Zambrowa w obrębie ulic: Świętokrzyskiej, Mickiewicza i Łomżyńskiej. Założoną Spółdzielnię w 1946r. wpisano do Rejestru Spółdzielni w Sądzie Powiatowym w Łomży dnia 1.10.1956r. pod pozycją nr 169. Po 10 latach działalności tj. w 1956r. Spółdzielnia zrzeszała już 3172 członków z funduszem udziałowym 20.700 zł przy zadeklarowanym udziale 50 zł. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 18.05.1958r. wysokość udziału zostaje podniesiona do 100 zł, a głównym kierunkiem działalności jest sprzedaż i skup. Dla przykładu w 1958r. Spółdzielnia prowadziła 13 sklepów, 7 punktów sprzedaży detalicznej, magazyny artykułów masowych, skupu zboża, pasz treściwych, skór surowych, jak i drobiu. Ze środków transportowych posiadała 2 konie, wóz żelazny i gumowy, sanie. Za rok 1957 wypracowano zysk w kwocie 210.000zł. W marcu 1960r. Rada Spółdzielni podejmuje uchwałę w sprawie przejścia Przetwórnii Owocowo-Warzywnej, ze wszystkimi urządzeniami na sumę 1.280 tys. zł od CRS Warszawa. Następuje zapłata 20% sumy, a pozostałą kwotę rozłożono na 5 lat. Jak się później okaże, połączenie to przynosi straty i Rada Nadzorcza podejmuje uchwałę o przekazaniu Przetwórnii dla WZGS w Białymstoku. W latach 1964-66 Spółdziel-

nia znacznie zwiększa swój stan posiadania, między innymi o trzy pawilony handlowe w terenie, wykupuje grunty od właścicieli pod zlokalizowaną bazę w Zambrowie przy ul. Magazynowej, budując magazyny zbożowe i nawozowe. W 1966r. ponownie wraca problem Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Zambrowie Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 30.06.1966r. ponownie zostaje przejęty przez Spółdzielnię. Jak się później okazało, była to błędna decyzja, ponieważ już w następnym roku -1967 odnotowano stratę w Przetwórnii 496tys. zł. Wreszcie kolejną uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 29.10.1968r. Zakład Przetwórstwa przekazano Powiatowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Elku. W latach siedemdziesiątych Spółdzielnia oprócz działalności gospodarczej, prowadzi działalność kulturalno-oświatową. Zostaje uruchomionych 5 Klubów Rolnika i Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni, które uczestniczą we współzawodnictwie centralnym, osiągając czołowe miejsca w kraju. Po likwidacji powiatów w 1975r. Spółdzielnia działalnością obejmuje teren Miasta i Gminy Zambrów. Gmina Zambrów należy do największej w województwie łomżyńskim i liczy 72 wsie, w których mieszka i pracuje ponad 9000 mieszkańców w 2200 gospodarstwach rolnych o średniej powierzchni 10 ha, gleby należą do lepszych w województwie, wskaźnik bonitacji gleb- 0,96. Obecna sytuacja społeczno-polityczno-ekonomiczna w kraju postawiła Spółdzielnię w nowej sytuacji, gdzie cała gospodarka ulega przekształceniom. Na terenie dotychczas obsługiwanym przez spółdzielnię, powstało wiele spółek i prywatnych sprzedawców, które prowadzą sprzedaż artykułów masowych jak: węgiel, nawozy, materiały budowlane itp. Ponadto powstały dwie spółki sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych. Na terenie wsi obok spółdzielczych sklepów spożywczo-przemysłowych powstają prywatne sklepy tej samej branży, rozpowszechnia się handel obwoźny. Sprzedaż artykułów masowych odbywa się na placach targowych przez prywatnych sprzedawców, którzy dostosowują własne ceny, do cen obowiązujących w spółdzielni. Spółdzielnia ciągle nie może się „znać” w trudnych realiach wolnego rynku. Rolnicy-członkowie coraz mniej korzystają z usług GS, a przez to powiązanie między spółdzielnią a członkami jest coraz mniejsze. Pozostają w związku z tym pytania:

1. Czy można pozwolić na rozwiązanie spółdzielni?
2. Czy Gminna Spółdzielnia w Zambrowie może funkcjonować z korzyścią dla swoich członków?

Kazimierz Dmochowski

Kącik porad weterynaryjnych.

Począwszy od numeru styczniowego, proponuję czytelnikom „Więści Gminnych” nowy cykl zawierający informacje dotyczące problemów weterynaryjnych. Sądzę, że informacje zawarte w tej kolumnie zainteresują nie tylko rolników - hodowców. Znajomość podstawowych chorób zwierzęcych w prowadzeniu gospodarstwa hodowlanego jest bardzo ważna. Chcę jednocześnie pokazać, istnienie wielu chorób odzwierzęcych, które są nieraz groźniejsze dla ludzi niż zwierząt. Przykładem tego jest włośnica - choroba nadal bardzo groźna dla ludzi. Od jej krótkiego omówienia zacznę nową rubrykę w naszej gazo-

cie. Chcąc, aby informacje zawarte w tej kolumnie były jak najświeższe, najbardziej fachowe, do jej redagowania zapraszam całą służbę weterynaryjną zajmującą się obsługą naszej gminy.

WŁOŚNICA Włośnica jest chorobą zarówno zwierząt, jak i ludzi. Wywoływana jest przez pasożyty zwane włościami (*Trichinella spiralis*). Potocznie mazywana jest, być może właśnie od nazwy łacińskiej trychinozą. Jest chorobą, która właśnie niesie ze sobą większe niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi niż zwierząt. U zwierząt choroba przebiega prawie bezobjawowo, natomiast u ludzi może kończyć się nawet śmiercią. Zdaniem wielu naukowców szczury, oraz zwierzęta mięsożerne odgrywają ważną rolę w zarażaniu się włośnicą m.in. trzody chlewnej i dzików. Zwierzęta te chętnie zjadają kał, zawierający niestrawione fragmenty zakażonych mięśni, kawałki mięsa lub upolowa-

dokończenie na str. 5 ➔

KĄCIK PORAD...

➔ -dokończenie ze str. 4

ne szczury podchodzące do koryt. Dlatego też karmienie trzody chlewnej odpadami kuchennymi czy rzeźnianymi zwiększa ryzyko zachorowania.

Cykl rozwojowy choroby przedstawia się następująco. Larwy włośni, które wraz z mięsem dostały się do organizmu trzody chlewnej szybko osiągają dojrzałość płciową. Wielkość samców wynosi 1,3 - 1,6 mm, a samic 3 - 4 mm. Zapłodnione samice przenikają do ściany jelita, aby rodzić larwy. Jedna samica może urodzić od 1500 do 1800 młodych larw, które to natychmiast przedostają się do krwi i z jej obiegiem docierają do poszczególnych części ciała. Najczęściej usadawiają się w przeponie, języku, krtani, mięśniach międzyżebrowych, mięśniach głowy. Szybko rosną i po 14 dniach osiągają długość ciała około 1 mm. Larwy rbiają się i są charakterystycznie spiralnie skręcone. Brak wyraźnych objawów klinicznych, charakterystycznych, łatwych do zaobserwowania, stwarza wśród hodowców trzody chlewnej przekonanie, że ich zwierzęta nie chorują na tę chorobę, a w zasadzie twierdzą, że moje są zdrowe, a choroba może dotyczyć innych. Nic bardziej mylącego. Jakiegokolwiek objawy zaobserwowane u trzody w postaci bolesności i sztywności mięśni, utrudnionego chodzenia zwierząt, trudności w zuciu i przelykaniu, oraz obrzęki powiek i kończyn, które po upływie około 4 - 6 tygodni samoistnie ustępują, dają podejrzenie właśnie włośnicy. Twierdząc, że jest to bardzo trudne do zaobserwowania, a podobne objawy mogą być wynikiem innego schorzenia, ale jest to już sygnał ostrzegawczy i dlatego tylko poubojowe badanie mięsa przez służby weterynaryjne daje gwarancję wykluczenia tej groźnej choroby.

Spożywanie mięsa nie badanego naraża nas na zakażenie się włośniami i wystąpienie choroby, której skutki mogą być dla nas tragiczne. Leczenie chorego człowieka jest bardzo trudne i nie zawsze skuteczne. Dlatego też jedzenie mięsa z nieznanego źródła pochodzenia, czy nie zbadanego jest wielkim ryzykiem.

Obecnie w okresie, kiedy dostęp do produktów mięsnych jest bardzo łatwy, kiedy mięso i jego przetwory można kupić dosłownie „na każdym rogu” - uważajmy co jemy i nigdy nie kupujmy mięsa o podejrzanym pochodzeniu, gdy istnieje domniemanie, iż jest nie badane. W przypadku spożycia takiego mięsa i wystąpienia jakichkolwiek niepokojących objawów należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem.

Służby weterynaryjne pełnią całodobo-

wo dyżury, dostępność do nich jest bardzo łatwa. Aby zbadać mięso należy pobrać kawalek mięsa z części mięśni przepony, najlepiej tzw. filary przepony - są to dwa charakterystyczne mięśnie utrzymujące przeponę w części przy kręgosłupie zwierzęcia. Dostarczyć je służbom weterynaryjnym do zbadania. Próbkę mięsa można dostarczyć samemu, można również wezwać służbę weterynaryjną do zagrody lub dostarczyć półtuszę do lecznicy weterynaryjnej w celu jej zbadania.

Pamiętajmy, że w wypadku stwierdzenia włośni cała sztuka jest niezdadna do spożycia i podlega zniszczeniu w obecności Weterynaryjnego Inspektora Sanitarnego. Chcąc uniknąć włośnicy pamiętajmy o tym, aby warunki panujące w chlewniach były właściwe, m.in. poprzez eliminację szczurów. Ważne jest również właściwe karmienie - nie stosowanie w żywieniu odpadów rzeźnianych, oraz nieusytuowywanie chlewni w pobliżu ferm zwierząt futerkowych.

Mariusz Gorski

Straż ostrzega

W grudniu 1994 roku na łamach prasy i w środkach masowego przekazu ukazały się wstrząsające informacje o wydarzeniach - pożarach, tragicznych w skutkach, między innymi: w Chinach, gdzie śmierć poniosło 300 osób oraz w Gdańsku. Opinię publiczną szczególnie zbulwersował pożar w Hali Stoczni w Gdańsku, w wyniku którego 5 osób poniosło śmierć, a około 270 zostało rannych. Przyczyna pożaru jest w trakcie ustalania, niemniej jednak ustalono bezspornie, że na tragiczne następstwa pożaru wpływ miały zaniedbania organizatorów imprezy, polegające na niewłaściwym zabezpieczeniu przeciwpożarowym obiektu, niesprawnym podręcznym sprzęcie gaśniczym, niezapewnienie możliwości ludzi przez zamknięcie na stałe wyjść lub zamknięcie kratami, nieznajomość zasad postępowania na wypadek pożaru przez personel organizatora imprezy i wynajętej firmy ochroniarskiej. Tak więc powyższe nieprawidłowości oraz narastająca panika, nieodłączny element w sytuacjach stresowych, stały się przyczyną jednej z największych tragedii ludzkich w ubiegłym roku na terenie kraju.

Ustawa o ochronie przeciwpożarowej wyraźnie stwierdza, że właściciel lub zarządca-użytkownik budynku zobowiązany jest zapewnić bezpieczeństwo i możliwość ewakuacji osobom przebywającym w obiekcie, tak więc przy większej wyobraźni organizatorów i poszanowaniu przepisów prze-

ciwpożarowych, tragedii tej można było uniknąć. Wobec tych przykładów nasuwa się pytanie, czy podobna sytuacja może się wydarzyć w Zambrowie i na terenie rejonu zambrowskiego, jaki jest stan zabezpieczenia przeciwpożarowego obiektów widowiskowych i zabawowych? Jak wykazały przeprowadzone kontrole przez Komendę Rejonową, czynności kontrolno-rozpoznawcze, stan zabezpieczenia sal widowiskowych i zabawowych jest niedostateczny. Większość tych pomieszczeń nie jest w pełni przystosowana do organizowania imprez. Ciagle brakuje hali widowiskowo-sportowej, czy koncertowej z prawdziwego zdarzenia, dlatego tzw. promotorzy imprez wynajmują „pierwsze lepsze” obiekty, najczęściej nie spełniające wymogów bezpieczeństwa.

Najpoważniejszym grzechem organizatorów imprez jest odcinanie gościom drogi ucieczki-drzwi ewakuacyjne są zamykane, żeby nikt nie mógł przez nie dostać się bez biletu. Ponadto nie jest zachowana długość dróg ewakuacyjnych-40 m., ilość wyjść z pomieszczeń, w których może przebywać ponad 50 osób-2 wyjścia, przy czym drzwi te powinny otwierać się na zewnątrz pomieszczeń. Szerokość drzwi musi wynosić co najmniej 80 cm. i wzrastać o 60 cm. na każde następne 100 osób.

Innego rodzaju zagrożeniem są niewłaściwe, prowizoryczne instalacje elektryczne, urządzenia gazowe, ale przede wszystkim wszelkiego rodzaju dekoracje, wieszane między innymi na punktach oświetleniowych, promiennikach, światłach dyskotekowych itp. urządzeniach. Tak wyglądający w części sal widowiskowych i zabawowych stan zabezpieczenia przeciwpożarowego jest bezspornie niezadawalający i wymaga radykalnej poprawy, aż do zamykania „tak” wyglądających sal. Taki cel przyświeca Państwowej Straży Pożarnej, która informuje, że od 2.01.1995r zostanie podjęta ogólnopolska akcja kontrolna obiektów użyteczności publicznej. Dużym utrudnieniem w rozpoznaniu tego typu obiektów jest niezgłaszanie do straży i nadzoru budowlanego nowopowstałych obiektów do odbioru technicznego oraz niepowiadamianie o terminach imprez. W takich przypadkach pełna odpowiedzialność za właściwe przygotowanie obiektu spada na właściciela, a za porządek i bezpieczeństwo na imprezie na organizatora, gdyż nie ulega wątpliwości, że organizatorom imprez powinny być udostępnione obiekty i urządzenia w pełni sprawne technicznie, właściwie pod względem przeciwpożarowym.

Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej kpt.mgr inż.Marek Bączyk



**„Pamięci 26 nieznanych powstańców,
poległych 7 lipca 1863r. w potyczce pod
wsią Zbrzeźnica...”**

Jest dziewiąty lipca 1863 roku, zbliża się godzina dziewiąta rano. Wąską uliczką w kierunku zambrowskiego cmentarza porusza się dość dziwny konwój. Widok jest niecodzienny, bo oto zwykłej chłopskiej furmance towarzyszą dwaj carscy żandarmi. Zawartość furmanki stanowią zwłoki polskich powstańców poległych dwa dni temu w potyczce pod wsią Zbrzeźnica. Jest wśród nich ciało Józefa Wilczewskiego, lat 24 syna Karola i Anny Wilczewskich wyrobników z Pruszek Wikulek, Jana Liżewskiego, lat 20 syna Wiktory Liżewskiej wyrobnicy z Zambrowa, Andrzeja Bruckiego, lat 25 pochodzącego z Łomży syna Woźnego Trybunału, Jana Leżańskiego, lat 19 pochodzącego z Pawłowic, Tadeusza Kolakowskiego pochodzącego ze wsi Wróble Janiszewo, lat 35 i Ksawerego Chościeńskiego, lat 45. Do 26 pozostałych nikt się nie przyznał bojąc się zapewne represji i związanych z nią wywózek na Syberię. Historia też nie ujawni ich bliższych danych. Pozostaną dla potomnych bezimiennymi. Nawet ksiądz Makowski pisząc akt zgonu określił ich jako 26 poległych nieznanych imion i nazwisk pod wsią Zbrzeźnica.



Miejsce potyczki pod Zbrzeźnicą Fot. J.Kulesza

Gdy kondukt zbliżył się do granic nie ogrodzonego jeszcze cmentarza dołączyli do niego dwaj słudzy kościelni z Zambrowa- Wojciech Liżewski, lat 56 i Stanisław Borowski, lat 36 - ludzie prostego ducha nie umiejący pisać. Los czy może okoliczności obdarzyły ich rolą świadków mającego nastąpić pochówku. W milczeniu przemierzali zarośnięty, zaniedbany pelen sterczących drewnianych krzyży cmentarz, udając się do miejsca, gdzie miano pochować ciała. Wyrokiem Sądu Policji Prostej Okręgu Łomżyńskiego zostali skazani za to, że za życia podnieśli rękę na tron carski. Mieli zostać pochowani bez księdza, zdala od cmentarza na nie poświęconej ziemi, by być przykładem carskiego prawa, które było bezwzględne nawet dla zmarłych. Gdy furmanka stanęła przed miejscem przeznaczonym do pochówku, zostaje podjęta błyskawiczna decyzja, by do transportu zwłok użyć solidnych dębowych drzwi pobliskiej kaplicy ufundowanej przez księdza Marcina

Krajewskiego. Dwóch rosłych żandarmów je zdejmują i po godzinie furmanka zostaje opróżniona. Jeszcze chwila i grabarz miarowo raz za razem zacznie zasypywać ciała w napelnionym wodą wykopie. Minie wiele lat i stanie w tym miejscu olbrzymi, drewniany, dębowy krzyż z datą 1863. Wśród rodzin poległych, których skryła mogiła znajdują się tacy, którzy upokarzając się będą pisali błagalne listy do cara, prosząc o rozkopanie mogiły w celu wydobywania zwłok i godnego ich pochowania na cmentarzu. Niestety pozostaną to tylko prośby pisane na papierze, nigdy przez władze okupacyjne nie zrealizowane. Dopiero przed drugą wojną światową wydobyto szczątki, jakie pozostały, w celu godnego ich pochowania. Zaś w dniu 25 września 1938 roku o godzinie 7 wieczorem na cmentarzu w Zambrowie odbyło się uroczyste poświęcenie grobowca na mogile powstańców z roku 1863 - 1864. Grobowiec ten stanął dzięki staraniom p.pulk. Łańcuckiego - dowódcy garnizonu Zambrów, magistratu miasta Zambrowa, gminy Długobórz i miejscowego społeczeństwa. Poświęcenia dokonał kapelan garnizonowy ks. prałat Misiewicz w asyście miejscowych księży. Przemówienie wygłosił ks. prałat Misiewicz i p.pulk. Łańcucki. W uroczystości wzięły udział wszystkie miejscowe instytucje i organizacje. Widok niesamowity i chyba nie zapomniany dla tych mieszkańców Zambrowa, którzy to pamiętają sprawili miejscowi harcerze z pochodniami w rękę towarzyszący uroczystości, jak i Zambrowska Orkiestra Strażacka, która nadała całemu przedsięwzięciu smak. Tak oto społeczeństwo miasta i okolic Zambrowa oddało hołd tym, którzy oddali swoje życie za wolną, niepodległą Polskę.

Janusz Kulesza.

HURTOWNIA „VENDER”

Zambrów ul. Wilsona 2
tel. 71-16-10

zaprasza codziennie:

godz. 9.00-18.00

sobota godz. 9.00-15.00

- ◆ chemia gospodarcza
- ◆ kosmetyki
- ◆ materiały papiernicze,
szkolne, biurowe
- ◆ żarówki, baterie

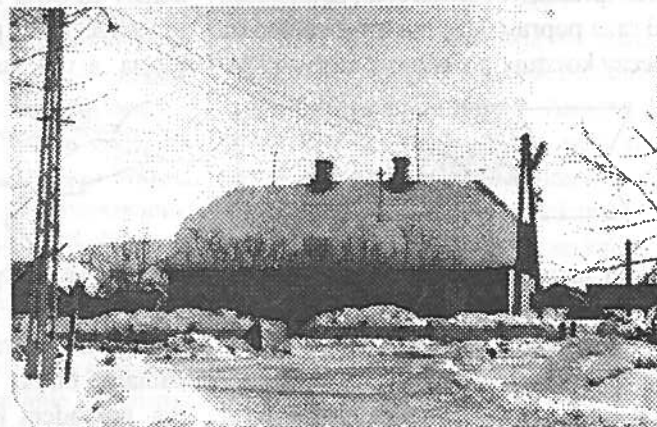
Z A M B R Ó W

...wczoraj i dziś.

fot. A.M. Endzel



1)Widok na kościół od strony ul. Obrońców Zambrowa (obecnie stoją bloki) lata 60-siąte



2)Dom Parafialny, w tym miejscu obecnie skwerek. Widok od strony ul. Cmentarnej. Lata 60-siąte.



3)Widok na ul. Białostocką, po prawej rozebrane już budynki. Lata 80-siąte



4)Liceum Ogólnokształcące i budujący się przy nim internat. Lata 60-siąte.



☺ W Chorzowie wskutek wybuchu gazu zawalił się dom. Eksplozję wywołał niedoszły samobójca, który odkręcił kurki w kuchence. Sąsiada samobójcy śpiącego w mieszkaniu obok, przywaliła ściana. Mężczyzna sam wygrzebał się spod góry cegieł. Ratownikowi powiedział, że czuje się bardzo dobrze. Uratowała go gruba pierzyna, którą był przykryty.

☺ Kiedy w niektórych katowickich sklepach wywieszono już ceny towarów w nowych zdenominowanych złotych sprzedawcy stwierdzili, że klientom od razu poprawił się humor. Najdroższe rzeczy kosztują po kilkaset złotych i lu-

nej, którą zmarły przechodził za życia.

☺ Wielu urzędników skarbowych traci rozeznanie w gąszczu przepisów wydawanych przez Ministerstwo Finansów. Pracownicy US w Kaliszu obliczyli, że tylko do ustawy o podatku od towarów i usług (VAT)- resort finansów przekazał w 1993 roku 154 wyjaśnienia. W 1994 roku dołączono do nich kolejne 199 wyjaśnień, które często objaśniają to, co wyjaśniono już w poprzednich przepisach.

☺ W warszawskich przychodniach służby zdrowia leżą w pryzmach ulotki przestrzegające przed obżarstwem, otyłością, a w konsekwencji przed zawałem. W obecnej sytuacji zaopatrzeniowej - piszą autorzy ulotki - trudno jest odżywiać się racjonalnie. Jemy po prostu to, co jest możliwe do kupienia. Jemy więcej niż zwykle pieczywa i potraw mącznych, a mniej nabiału i mięsa. Ulotki te w liczbie 276 tys. nakładem Państwowego Zakładu Higieny drukowano w roku....1981.

☺ Trzech młodych mężczyzn uprowadziło samochód ciężarowy „Iveco” z przyczepą, załadowany towarem. Samochodem przewożono mrożonki wartości ok. 60 mld zł. Po sterroryzowaniu kierowcy napastnicy odjechali w kierunku Sanoka. W okolicy Starej Wsi uwolniono kierowcę porwanego samochodu.

☺ W Nogawczynie samochód ciężarowy Volvo wiozący 17 ton jaj z Holandii do Rummii wpadł do rowu. W akcji wyciągania wozu brało udział 7 zastępów PSP. Na odcinku 400 m rowem płynęła jajecznicza z kilku ton jaj.

☺ W Komendzie Głównej Policji w Warszawie znaleziono...podsluch!

☺ W oklicach Mieszkowic (woj. szczecińskie) myśliwy strzelając - jak mniemał do bezpańskiego psa - upolował....wilka. Wilki w woj. szczecińskim są pod ochroną. Niefortunnemu myśliwemu grozi postępowanie karne. Za zabicie objętego ochroną zwierzęcia grozi kara do trzech lat więzienia.

☺ W Dębicy (woj. tarnowskie) w pociągu relacji Gliwice - Przemyśl zatrzymano 47-letniego pasażera, który po raz 210 podróżował bez biletu. Za jazdę na gapę miejscowe Kolegium ds. Wykroczeń wymierzyło karę 300 tys. zł. Notoryczny gapowicz nie ma stałego miejsca zamieszkania.

☺ Komendant posterunku policji w Filipowie (woj. suwalskie) zwrócił uwagę swojemu podwładnemu, że nie przystoi mu picie piwa w mundurze na ulicy. W odpowiedzi policjant zaatakował komendanta. W bójkę lepszy okazał się niższy szarż. Komendant ze złamaną nogą nie mógł kontynuować walki. Obecnie stróżę porządku (?) oczekują na orzeczenie komisji dyscyplinarnej.

Ciekawostki z Polski



dziom mającym w portfelach miliony wydaje się, że na wszystko ich stać.

☺ W Pleszewie (woj. kaliskie) okradziono miejscowy cmentarz. Łupem złodziei nie padły groby czy ich zawartość tylko.... jodełki rosnące przy alejach. Świąteczna choinka prosto z cmentarza?

☺ Na cmentarzu w Łasicach (woj. bielskopodlaskie) ktoś wykopał zmarłego przed trzema laty nieboszczyka i pozabawił go jednej nogi. Przestępca był dobrze poinformowany- w nodze znajdował się platynowy drut po operacji ortopedycz-

Czy wiesz że.....

Najstarszym papieżem był Adrian I wybrany w 772 roku. Miał wówczas 80 lat. Dożył dość sędziwego wieku, bo 103 lat

Najmłodszym zaś był Benedykt XI. Został on wybrany na papieża w wieku lat dwunastu. Zmarł mając 25 lat.

Najdłużej bo 32 lata sprawował swój urząd Pius IX. Został wybrany w roku 1846 w wieku 54 lat.

Najkrócej panującym papieżem był Stefan Drugi. Został wybrany 23 marca 752 roku, a zmarł dnia następnego. Nie był on jednak konsekrowany, więc jego imię zostało pominięte w watykańskich kronikach.

Jak podają źródła historyczne 26 papieży zostało zamordowanych, a 13 uwięzionych lub też wygnanych.

Czterdziestu papieży umarło w ciągu pierwszego roku sprawowania władzy. Między kwietniem roku 896 a grudniem 897 było koronowanych aż sześciu papieży.

Opracował Janusz Kulesza

Z galerii J. Kuleszy



KRONIKA KRYMINALNA

redaguje M. Żebrowski



◆ W nocy z 01/02 12 1994 r w Zambrowie przy ul. Al. Wojska Polskiego dokonano włamania do restauracji „Jubilatka”. Sprawcy dokonali kradzieży 35 butelek wódki różnego gatunku, 6 butelek szampana, 8 puszek piwa, 170 paczek papierosów, radiomagnetofonu „Tchompsonic”, - ogólnej wartości około 8 mln złotych na szkodę PSS „Społem” w Zambrowie.

◆ W dniu 5.12.1994r o godzinie 11.00 w m. Oldaki gm. Andrzejewo 2 sprawców dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego skąd zabrali pieniądze w kwocie około 700 tys. złotych, papierosy, wędlinę, wyroby czekoladowe ogólnej wartości około 1 mln złotych. Jeden ze sprawców 22 letni Ryszard R. został zatrzymany w bezpośrednim pościgu natomiast drugi został zatrzymany w wyniku przeprowadzonych czynności poszukiwawczych.

◆ W dniu 07.12.1995r o godzinie 20.30 na drodze nr 18 relacji Białystok - Warszawa w miejscowości Wiśniewo dokonano napadu rabunkowego na autokar marki „Ikarus” przewożący obywateli Rosji. Sprawcy przestrelili koło w autobusie i wykorzystując konieczność jego wymiany weszli do środka a następnie grożąc nożem i pistoletem zmusili kierowcę do zjechania w kierunku lasu. Podczas jazdy uczestnicy wycieczki obezwładnili napastników i wypchnęli ich z autokaru. Nikt z pasażerów nie doznał obrażeń ciała ani sprawcy nie zabrali pieniędzy lub wartościowych przedmiotów.

◆ W dniu 08.12.1994r Prokurator Rejonowy w Zambrowie zastosował dozór policji wobec Arkadiusza T. lat 20 mieszkańca Zambrowa podejrzanego o dokonanie w nocy z 19/20.09.1994r włamania do mieszkania Doroty K. skąd zabrał pieniądze, magnetowid, wiertarkę „Boscha”, mięso oraz inne przedmioty wartości około 11 mln. złotych.

◆ W dniu 12.12.1994r o godzinie 0.00 na drodze relacji Grzymki - Łętownica kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen Golf 29 letni mieszkaniec Łętow-

nicy zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący samochodem oraz pasażer 24 letni Piotr S. którzy zostali przewiezieni do Szpitala Rejonowego w Zambrowie. Kierowca był w stanie nietrzeźwym (2.0 promila alkoholu w organizmie).

◆ W dniu 13.12.1994r Prokurator Rejonowy w Zambrowie zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji wobec Jana O zamieszkałego Wiśniówek gm. Kołaki Kościelne podejrzanego, o to że w dniu 11.12.1994r o godz. 10.50 powiadomił policję o dokonanej kradzieży samochodu osobowego marki Ford Escort na szkodę jego żony wiedząc o tym, że przestępstwo nie zostało popełnione, gdyż podejrzany chcąc uniknąć kontroli drogowej porzucił pojazd i zbiegł.

◆ W dniu 13.12.1994r o godzinie 15.00 w Zambrowie przy ul. Aleja Wojska Polskiego 17 letni Zbigniew F mieszkaniec Zambrowa pobili wracającą ze szkoły Martę F. lat 15 zam Zambrow, uczennicę I klasy ZDZ w Zambrowie. Nietetni sprawca kopiąc i bijąc pięściami po całym ciele spowodował u poszkodowanej obrażenia ciała naruszające prawidłowe funkcjonowanie organizmu powyżej 7 dni. Prokurator Rejonowy w Zambrowie zastosował wobec Zbigniewa F. dozór policji.

◆ W dniu 16.12.1994r o godzinie 18.00 na drodze relacji Zambrow - Wys. Mazowieckie w pobliżu miejscowości Wdźkówek kierujący samochodem Renault Trafic 29 letni mieszkaniec Srebrnej gm. Szumowo najechał na stojący na prawym pasie ruchu samochód marki Tarpan stanowiący własność Grzegorza K. zam. Wola Zambrowska. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierowca samochodu Tarpan i został przewieziony do Szpitala Rejonowego w Zambrowie. Prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w celu ustalenia przyczyn zaistniałego wypadku drogowego.

◆ W dniu 21.12.1994r o godzinie 9.50 w Zambrowie przy ul. Białostockiej 20a podczas demontażu windy przy remontowanym 3-piętrowym bloku mieszkalnym w trakcie opuszczania elementu windy, pękła lina. Spadający wyciągnik ściągnął z dachu trzymającego drugą linę Edmunda B. zam Czarna Białostocka. Wskutek upadku na betonowy chodnik doznał on poważnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Białymstoku.

◆ W dniu 27.12.1994r Prokurator Rejonowy w Zambrowie zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji wobec Artura G. zam Zambrow, podejrzanego o to, że w dniu 27.12.1994r w Komendzie Rejonowej Policji w Zambrowie znieważył i dokonał czynnej napaści na funkcjonariusza policji. Postępowanie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zambrowie.

Przy użyciu siekiery pozbył się męskości...

W dniu 30 grudnia 1994 roku Komenda Rejonowa Policji w Zambrowie została telefonicznie powiadomiona o sensacyjnym zdarzeniu jakie miało miejsce na terenie gminy Zawady. Młody, 29 letni mężczyzna z sobie tylko znanych powodów dokonał samookaleczenia w postaci odcięcia penisa i jąder.

Takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko nie tylko w Polsce ale i w innych krajach. Prawdopodobnie Andrzej K. przyrodzenie odciął sobie w nocy przy użyciu siekiery na terenie własnej posesji. Następnie wrócił do mieszkania i położył się do łóżka oczekując na księdza. Około godziny 9-tej rano wezwano karetkę pogotowia ratunkowego z Zambrowa. Dzięki tylko właściwej pomocy lekarzy z zambrowskiego szpitala życiu Andrzeja nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo. Ponadto zostały zabezpieczone genitalia przy użyciu soli fizjologicznej i lodu i wozem z poszkodowanym przewieziono do Białegostoku. W Klinice Urologii Akademii Medycznej w Białymstoku zespół 7 lekarzy i 2 instrumentariuszek dokonał pierwszej w Polsce replantacji męskich narządów płciowych. Operacja trwała 11 godzin i jest szansa, że narząd będzie funkcjonował normalnie.

Tego typu operacje zdarzają się bardzo rzadko na świecie i nie zawsze się udają gdyż zabieg ten należy do bardzo trudnych i skomplikowanych. Jeszcze nie wiadomo jak długo pacjent będzie przebywał w szpitalu i czy jego narządy będą spełniać wszystkie funkcje. Najważniejsze jest, że młodemu człowiekowi uratowano życie i obecnie ma czas na zastanowienie się nad swoim zachowaniem. Czy wyciągnie z tego właściwe wnioski? Celem wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia Komisariat Policji w Zawadach prowadzi postępowanie przygotowawcze.

komisarz Mariusz Żebrowski.

✂ ☹ ✂



KONKURS POETYCKI



Wpłynęły kolejne prace młodych poetów na ogłoszony przez nas przed kilkoma miesiącami konkurs poetycki. Poniżej prezentujemy wiersze odważnych młodych ludzi. Jednocześnie zachęcamy innych, zechćcie pochwalić się swoimi osiągnięciami ze wszystkimi. Czekamy na wasze wiersze.

*Jak to miło jest pomarzyć o miłości
Czy się to podoba komu?
Nie wiem.
Ale warto jest pomarzyć o przyszłości
I wygrać ze swoim gniewem*

Joanna Kaczyńska
Zbrzeźnica 5
18-300 Zambrów

*Na niebie słońce świeci,
a po ziemi,
biegają rozbawione dzieci.
Słoneczne blaski oblewają pobliskie
laski*

*Odbijają się od wzgórza
lecz w doliny gdzieś,
zakręcając w lusterkach wody,
wpadając dzieciom pod nogi.
A gdy słońce idzie spać wracają do niego
jak żywe
Kiedy jutro wejdzie,
dzieci!
Jego blask znów was oświeci.*

Diana Gawęcka
Zbrzeźnica 37
18-300 Zambrów

Zima

*Zimą jest bardzo biało,
śniegiem się można bawić śmiało.
Niewarto siedzieć w domu,
nudno jest zostać samemu.
Chodźcie się bawić wesoło,
tyle śniegu wokoło.
Chodźcie ulepić bałwana,
jest piękna pogoda od rana.*

Agnieszka Godlewska
Zambrów



LISTY



Spełniając życzenie organizatorów konkursu o Nagrodę i medal im. Wiktora Godlewskiego, przesyłamy poniższe zawiadomienie oraz prosimy o rozpropagowanie go wśród potencjalnie zainteresowanych osób, organizacji i instytucji.

KONKURS O NAGRODĘ I MEDAL IM. WIKTORA GODLEWSKIEGO

Gminny Ośrodek Kultury w Bogutach (woj. łomżyńskie), rodzinnej miejscowości Wiktora Godlewskiego, ogłasza konkurs mający uczcić i spopularyzować pamięć tego wybitnego przyrodnika i podróżnika.

Wiktor Godlewski (1831-1900), zoolog, za udział w Powstaniu Styczniowym został zesłany na Syberię. Tam przez kilkanaście lat prowadził badania przyrodnicze jeziora Bajkał i Wschodniej Syberii. Jego szczególnym osiągnięciem było skonstruowanie, nowatorskiej wówczas aparatu-

ry do badań hydrobiologicznych Bajkału. Zbiory fauny syberyjskiej, które przesłał warszawskiemu Gabinetowi Zoologicznemu, są dziś przechowywane w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN. Został uhonorowany złotym medalem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Po powrocie z zesłania osiadł w rodzinnej ziemi łomżyńskiej.

Konkurs o Nagrodę im. Wiktora Godlewskiego po raz pierwszy odbył się w roku 1992 i planuje się powtórzenie go co dwa lata. Jego sponsorem jest m.in. Fundacja im. Stefana Batorego. Nagrodę i medal mogą otrzymać, stowarzyszenia lub instytucje, które w ciągu ostatnich lat wniosły szczególny wkład do wiedzy przyrodniczej, do jej spopularyzowania lub do ochrony przyrody.

Nagroda jest przyznawana, na podstawie otrzymanych wniosków, przez Kapitułę Medalu, w której skład wchodzi przedstawiciele władz i społeczności ziemni łomżyńskiej oraz instytucji naukowych związanych z tradycją osoby i działalnością Wiktora Godlewskiego.

CENNIK REKLAMOWY



WIEŚCI GMINNYCH

1) Ustala się cenę reklamy całostronicowej formatu A-4 na 100 zł.

2) Cena ogłoszeń modułowych wynika z podziału powierzchni strony i proporcjonalnego do powierzchni podziału stawki, np. ogłoszenia obejmujące 1/2 strony - 50 zł, 1/4 strony - 25 zł, 1/8 strony - 12,5 zł, 1/16 strony - 6,5 zł;

3) Umieszczenie reklamy specjalnej-wkładki reklamowej w/g stawki modułowej (punkt 2) + 5%;

4) Umieszczenie reklamy na okładce w/g stawki modułowej + 20%;

5) Abonament - rabat przy wykupieniu reklamy (przy płatnościach uiszczanych zgóry) na:

3 - miesiące - 10%

6 - miesięcy - 15%

1 - rok - 20%

6) Ogłoszenia towarzyskie do 12 słów - 2 zł;

7) Ogłoszenia drobne - 0,2 zł za jedno słowo - za słowo uważa się wyraz lub jego skrót, literę lub liczbę stanowiącą pojęcie samo w sobie, grupę liter lub liczb stanowiących jedno pojęcie;

8) Reklama kolorowa w/g stawki modułowej (punkt 2) + 100 %;

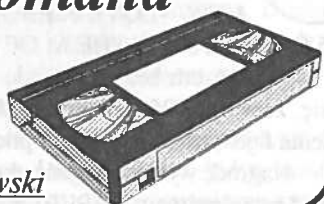
9) Artykuły sponsorowane w/g stawki modułowej (punkt 2) + 20 %

10) Konkursy sponsorowane - w zamian za ufundowanie nagrody, opublikowanie nazwy i adresu firmy, przy szczególnie atrakcyjnych nagrodach artykuł reklamowy.

**Kontakt: Urząd Gminy
w Zambrówie Fabryczna 3
tel 71-28-88 fax 71-20-69**

Udokumentowane wnioski o Nagrodę należy przesłać w terminie do 31 stycznia 1995 r na adres Gminnego Ośrodka Kultury w Bogutach (ul. Pawła Olszewskiego 2, 18-325 Boguty, tel. 74).

"Okciem videomana"



Jacek
Markowski

Rozpoczął się nowy rok. Z nowym rokiem nowe przeżycia na nowych filmach. Aczkolwiek styczeń nie jest chyba ulubionym miesiącem dystrybutorów. Wybór nie jest wielki. Większość hitów tradycyjnie wypuszczono przed świętami. Nie oznacza to jednak, że w styczniu nie będzie naszej listy. Oto ona.

1. GLINIARZ Z BEWERLY HILLS 3
2. SCARLET CZ. 1-4
3. UWOLNIĆ ORKĘ
4. SKNERUS
5. LAWINA
6. ZA WCZEŚNIE ABY UMIERAĆ
7. KOLONIA KARNA
8. MIASTO PRYWATNE
9. PIERWSZA LIGA
10. OKRUCHY DNIA

Poza tym polecamy także filmy już

funkcjonujące na rynku video oraz dopiero na niego wchodzące:

FATHERLAND - Miła zabawa z gatunku futurystycznego gdybania, co by było gdyby.... Niemcy wygrały II wojnę światową i panują w całej Europie. Akcja filmu dotyczy tajnych dokumentów, będących w posiadaniu amerykańskiej dziennikarki, mogących zniszczyć potęgę III Rzeszy zanim dojdzie do spotkania Hitler - Kenedy.

UŚMIECHNIĘTY POLICJANT - Błyskotliwy thriller o pojedynku policjantów z wielokrotnym mordercą. Film porównywany do „Brudnego Harry'ego”.

DZIWKA 2 - Paradokumentalny film o rzeczywistym świecie prostytutek Nowego Jorku. W filmie występują i opowiadają o sobie autentyczne reprezentantki tego zawodu. Film nie ma nic wspólnego z pornografią, to obyczajowy dokument naszych czasów. Ze względu na drastyczność scen powinien być oglądany przez widzów którzy ukończyli 21 lat.

JANUARY MAN - To dobry thriller z doskonałym pomysłem na intrygę, świetnie prowadzona akcja, dużo dobrego humoru, oraz rewelacyjna obsada. Treść - Nowy Jork umiera ze strachu

przed kolejnym seryjnym mordercą, który nie zostawia żadnych śladów. Czy rzeczywiście? Co na to były gliniarz, miłośnik komputerów i strażak w jednej osobie Nick Storkey. Żeby się dowiedzieć trzeba mieć 16 lat.

FURIA - Krwawy i gwałtowny film. Miejscami przerost formy nad treścią. Debiut aktorski Doryl Honnah i dawno nie widziany Kirk Douglas. Sielankowy rodzinny wypoczynek przerywa krwawa jatka w wykonaniu arabskich bojówek. W intrygę zamieszani są też agenci rządowi prowadzący eksperymenty na ludzkim mózgu.

WŁADCA PÓLNOCY - Obyczajowy, mocny film o latach wielkiego kryzysu w USA. LEE MARVIN znakomity jako kolejny włóczęga walczący o godność i życie z bezwzględny i okrutnym Shakiem kierownikiem budzącej dreszcze grozy wśród włóczęgów „19”



Przekleństwo „Bonanzy”

Michael Landon odtwórca roli Małego Joe w serialu o rodzinie Cartwrightów udzielając swego ostatniego wywiadu w szpitalu zasugerował dziennikarzom, że zawisło nad nim przekleństwo „Bonanzy”! Parę dni później aktor zmarł na raka trzustki i wątroby. Należy przypomnieć, że gruby Hoss, czyli Dan Blocker, 13 maja 1972 r. po 13 latach występowania w serialu, poszedł na operację woreczka żółciowego. Stan pacjenta był dobry. Ogólne samopoczucie Dona Blockera doskonale. Aktor żartował z personelem szpitala. Operacja udała się, ale po kilku dniach wytworzył się w płucach skrzep. 43 letni Dan Blocker zmarł. Pozostawił czwórkę dzieci i masę długów.

Odtwórca roli kucharza Cartwrightów- Chińczyk Victor Sen Yip, latem 1972r. wybrał się w podróż. Samolot został porwany przez arabskich terrorystów. Podczas strzelaniny Victor Sen Yip



został ciężko ranny. Po wieloletniej kuracji, która pochłonęła cały jego majątek, wrócił do zdrowia. Niestety nikt nie chciał go już zaangażować. Na życie musiał zarabiać jako kucharz. W końcu popełnił samobójstwo, odkręcając gaz.

Lorne Green filmowy ojciec został przewieziony na operację wrzodów żołądka. Operacja podobnie jak w przypadku Dona Blockera udała się. Jednak w parę dni później, 11 września 1987r. Lorne Green zmarł po ciężkim zapaleniu płuc.

Ostatnią osobą, z którą rozmawiał

był Michael Landon. Jedyną żyjącą postacią „Bonanzy” jest Pernel Roberts, 62-letni filmowy Adam Cartwigh. Najwcześniej pożegnał się z filmem, który jego zdaniem stał się tandetny. Dziś żyje w skrajnej nędzy niedaleko Hollywood.

Jak nie wierzyć w fatum ciąży nad tym filmem, skoro wszyscy odtwórcy głównych ról z wyjątkiem Pernella Roberta nie żyją. Ocenę przedstawionych faktów pozostawiam oczywiście indywidualnej ocenie czytelników. Składam serdeczne podziękowania Barbarze Hill, której materiały posłużyły do tego cyklu rozważań o siłach nadprzyrodzonych w kinie.

Jacek Markowski.





No, no, no, kto powiedział, że zdania nie zaczynają się od „no” - Dyżma Nikodem - jeden z ciekawych bohaterów stworzonych przez wyobraźnię pana

Dolęgi - Mostowicza - ale, ale kilku znanych mi gości z telewizji pewnikiem nazywa się Dyżma, czyżby więc kariera panów Nikodemów mogła powstać nie tylko w wyobraźni pisarza? Dlatego TV nie oglądam. Wolę słuchać muzyki. Na początek rozstrzygnięcie naszego plebiscytu na przebój dyskoteki w roku 1994. Najwięcej głosów padło na:

1. LET THE RYTM T.C. -ACTIVATE
2. I LIKE TO MOVE IT -REAL 2 R
3. HOLD ON -LOFT
4. NO ONE -2 UNLIMITED
5. LET THE BEAT GO ON - DR ALBAN
6. I GOT 2 LET THE MUSIC -CAPPELLA
7. T.AWAY THE COLOUR -IC.MC



MUZYCZNY KWADRAT NR 13

8. COME BABY COME -K7
9. RYTHM OF THE N -CORONA
10. JUMBO JUMBO JUMBO -REGGAE 2 SON

Tak wygląda pierwsza dycha, w zasadzie kawałki szybkie, poza K7 z inklinacją reporterską, oraz Reggae 2 SON w rytmie z Jamajki.

W 1994 roku na parkietach królowały rytmy dance floor'95 być może opanuje muzyka techno reprezentowana przez RZR AFRICA DANCE. Na naszej styczniowej liście hot do tańca sprawy wyglądają tak:

1. MAURO PILATO + MAX MONTI - GAM, GAM

2. THE OUTER BROS
LA, LA, LA, HEY, HEY
3. REAL 2 REAL - CAN YOU FEEL IT
4. V96 -LOVE RELIGION

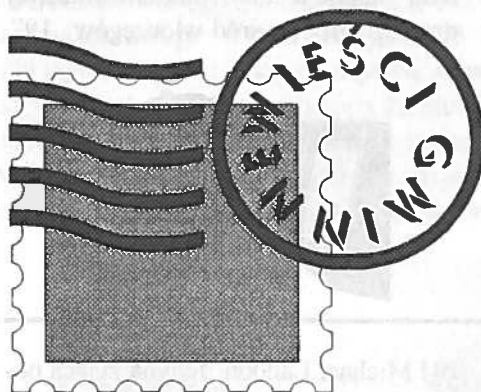
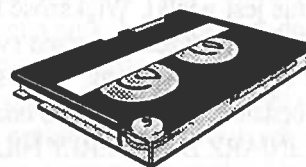
5. DIGITAL BOY -THE M OF KING

Tym razem bez trucia, ale umawiamy się, że w roku '95 mniej picia okowity i palenia fajek, hasło na styczeń pileś - nie jedź.

Nagrodę wylosował gość ukrywający się pod pseudonimem RAPER! RAPER! Żuki bawcie się dobrze w karnawale 95.

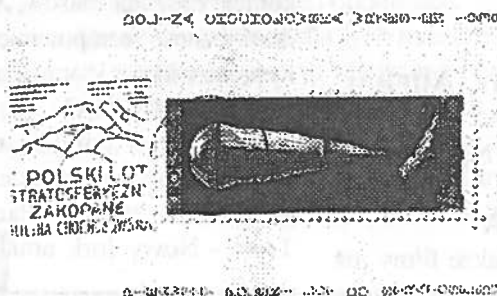
Dziękuję za życzenia świąteczno-noworoczne.

Maciej Jurgilewicz.



FILATELISTA

Miło mi napisać, że dział filatelistyczny zyskał sobie wielu zwolenników. Muszę przyznać, że celowo ominąłem kilka pozycji z okresu międzywojennego, co zauważył pan Zbigniew Pękała uzupełniając moje informacje. Pozwalam sobie skorzystać z uzupełnienia pana Pękały dorzucając, że: w dniu 11.11.1933 wydano znaczek z okazji 15 rocznicy, dnia 11.11.1938 ukazała się seria historyczna składająca się z 10 znaczków oraz blok nr 7, o którym pisałem w poprzednim numerze, 2 marca przedrukowano znaczek nr 312 z ornamentem zmienionym pod naciskiem Niemiec hitlerowskich- grunwaldzkie miecze i szyszak krzyżacki zastąpiły tarcze z Orłem i Pogonią. Nie wiedziałem natomiast o znaczku pocztowym z dnia 11 listopada 1943 r. z okazji 25- lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę, wydanym w obo-



zie oficerskim Waldenburg IIC. Dziękuję za te informacje, proponuję kontakt pod numerem telefonu 71-46-53 dla Pana oraz wszystkich filatelistów zainteresowanych przybliżeniem swojej wiedzy czytelnikom „Więści Gminnych”. Powracając do pytania o niejakiego Długaszewi - to chodzi mi o pewną zbitkę wydarzeń powojennych: odzyskanie niepodległości, a podobizna Stalina. Przyznaję Państwu, że gdybym zapytał o Bie-ruta byłoby to za proste. Wszak filatelistyka nie tylko bawi, ale uczy i wychowuje. Tym razem prezentuję piękny blok z okazji pierwszego lotu stratosferycznego proponując Państwu uzupełnienie ciekawego tematu poczty balonowej.

P.S. Co takiego ciekawego można zauważyć na znaczkach polskich nr 420, 429. Pozdrawiam moich czytelników, czekam na listy lub telefony.

Maciej Jurgilewicz

PODZIĘKOWANIA

Organizatorzy akcji „Świąteczny Podarek” składają serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wsparli akcję pomocy wychowankom zambrowskiego Państwowego Domu Dziecka. W sposób szczególny dziękujemy tym, bez których pomocy nasza akcja nie miałaby takiego zasięgu:

-ks. Dziekanowi Józefowi Milanowskiemu, ks. Proboszczowi Marianowi Olszewskiemu, ss. Boromeuszkom
-pracownikom zambrowskiego Urzędu Miasta:

-pani Sekretarz Annie Wiśniewskiej i panu Ireneuszowi Ślesieńskiemu

-dh. węd. Anecie Prokop, dh. Piotrowi Komorowskiemu, opiekunowi samorządu, p. Alicji Capucie i uczniom S.P. w Starym Skarżynie

20. XII A.D. 1994 w imieniu organizatorów phm. Andrzej Brzózka

➤ -dokończenie ze str. 16

renu gminy, a ci którzy zrezygnowali ponownie podejmą pracę treningową. Przed nikim nie zamykamy drzwi. W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że to właśnie z terenu gminy, a konkretnie z Porytego Jabłoń wywodzi się jeden z najlepszych zawodników „Olimpii” w dotychczasowej historii klubu- Jan Cudnoch. Zawodnik ten pozostał w zainteresowaniu I ligowych klubów min. „Olimpii” Poznań, GKS Katowice, oraz „Jagiellonii” Białystok.

M.Ż.: Czy w ubiegłym roku „Olimpia” organizowała turniej piłki nożnej dla uczniów reprezentujących Szkoły Podstawowe z terenu gminy Zambrów?

A.P.: W ubiegłym roku nie organizowaliśmy turnieju piłki nożnej dla szkół podstawowych z terenu gminy z uwagi na brak środków finansowych. Ostatni taki turniej był zorganizowany w 1993 roku dzięki dużej pomocy ówczesnego Prezesa ZKS „Olimpia” i Wójta Gminy Zambrów Kazimierza Krajewskiego.

M.Ż.: W jaki sposób przebiegać będą przygotowania drużyn młodzieżowych do rundy jesiennej. Czy planowane są zgrupowania młodzieży celem podnoszenia kondycji i sprawności ogólnej?

A.P.: Do końca stycznia młodzież trenować będzie na własnym obiekcie i salach gimnastycznych zambrowskich szkół podstawowych. W okresie ferii zimowych planowane jest 2-tygodniowe zgrupowanie. Jeszcze nie wiem gdzie ono zostanie zorganizowane. Również planujemy rozegranie szeregu spotkań kontrolnych przez nasze zespoły przed inauguracją rozgrywek rundy wiosennej.

Kalendarz sparringów drużyn młodzieżowych „Olimpii”. Juniorzy starsi 28.01. z Chem Wys.Maz (miejsce nieustalone) 5.02. turniej halowy w Białymstoku organizowany przez BOZPN, 8.02 z ŁKS Łomża (miejsce nieustalone), 12.02 z Hetmanem Białystok w Zambrówie, 18.02 z Mazowieckim Białymstok w Zambrówie, 25.02 z Makowianką Maków Maz. w Zambrówie, 5.03. z Sokolów Podlaski w Zambrówie, 12.03 z Makowianką Maków Maz. na wyjeździe, 19.03. Sokolowem Podlaskim na wyjeździe Juniorzy młodsi 05.03. z Sokolowem Podlaskim w Zambrówie, 19.03. z Sokolowem Podlaskim na wyjeździe Ponadto drużyny juniorów młodszych, trampkarzy i żaków będą uczestniczyć w turniejach halowych organizowanych przez OZPN w Łomży i BOZPN.

M.Ż.: Czy drużyny młodzieżowe „Olimpii” obecnie w trudnych czasach dla amatorskiego sportu mają swoich stałych sponsorów, którzy dofinansowują ich sportową egzystencję?

A.P.: Drużyna trampkarzy sponsorowana jest przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Nadzieja” w Zambrówie, sklep obuwniczy „Magda” i przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Zambrówie. Drużyny juniorów starszych i trampkarzy dofinansowuje hurtownia „Alta” pana Tadeusza Jastrzębskiego. Pozostałe zespoły są na utrzymaniu klubu, gdyż niestety nie ma chętnych do wsparcia finansowego tych drużyn.

M.Ż.: W ostatnich dniach po Zambrówie krąży informacja, że ponownie zostajesz trenerem III ligowej „Olimpii”. Czy informację tę potwierdzasz, czy też zaprzeczasz?

A.P.: Tak to prawda. Od 5 stycznia bieżącego roku zostałem trenerem seniorów. Nie należy w tym szukać żadnej sensacji. Ostateczną decyzję o przejęciu drużyny seniorów podjąłem po rozmowie z dotychczasowym trenerem Kazimierzem Dąbrowskim. Zdaję sobie sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się zespół po rundzie jesiennej. Jednak wspólnie z zawodnikami postaram się podjąć walkę o utrzymanie „Olimpii” w III lidze. Moim głównym celem jest odbudowanie atmosfery w drużynie. Chciałbym, żeby piłkarze stanowili monolit. Jesteśmy razem i z pewnością podejmiemy sportową walkę ze wszystkimi drużynami. Czas pokaże na co stać „Olimpię”. Zdaję sobie sprawę, że czeka mnie trudna praca, gdyż praktycznie będę prowadził 3 zespoły wspólnie tylko z asystentem Andrzejem Bartem. Liczę również na pomoc kierownictwa klubu i osób przychylnych mojej osobie.

M.Ż.: Życzę powodzenia i sportowych sukcesów. Dziękuję za rozmowę.

A.P.: Dziękuję.

Końcowe tabele po rundzie jesiennej

Makroregionalna Liga Juniorów Starszych

1. Stomil Olsztyn	13	22:4	20-6
2. Świt Nowy Dwór Maz.	13	17:9	27-19
3. Gwardia W-wa	13	16:10	24-15
4. Jeziorak Iława	13	16:10	21-13
5. Włokniarz Białystok	13	16:10	22-16
6. Hetman Białystok	13	16:10	17-14
7. Olimpia Zambrów	13	15:11	25-14
8. Jagiellonia Białystok	13	14:12	9-19
9. Agrykola Warszawa	13	13:13	19-20
10. Narew Ostrołęka	13	12:14	17-19
11. Sarmata Warszawa	13	7:19	7-30
12. MOP Białystok	13	6:20	11-19
13. Polonia Warszawa	13	6:20	14-26
14. Mławianka Mława	13	6:20	8-21

W rozgrywkach brało udział 261 zawodników

Juniorzy młodsi

1. Wissa Szczuczyn	9	15	36-10
2. Ruch Wys.Maz	10	15	26-15
3. Warmia Grajewo	9	12	31-15
4. Unia Ciechanowiec	10	9	37-19
5. Olimpia Zambrów	10	9	29-26
6. Sparta Szepietowo	10	0	7-67

SALON OBUWIA

Magda

ZAMBRÓW

UL. BIAŁOSTOCKA 3

tel. 71-21-95

obuwie damskie,
męskie,
dziecięce



całoroczne
czółenka

amerykańskiej

firmy Victor



ROZRYWKA Z WIEŚCIAMI

QUIZ * HOROSKOP * KULINARIA * ROZMAITOŚCI



Quiz nr 9

Przeczytaj pytania, wybierz jedną prawidłową odpowiedź, prześlij do redakcji w ciągu 14 dni. Czekaj nagroda.

1). Codzienne letnie koncerty szopenowskie

odbywają się w:

- a) Żelazowej Woli w dworku,
- b) Warszawie w Łazienkach, c) w Krakowie
- 2). Kotlina między Beskidami i Tatrami to:
 - a) Podlasie b) Podhale c) Polesie
- 3). Pierwszy numer „Więści Gminnych” ukazał się w:
 - a) październiku 1990r, b) lipcu 1992r, c) styczniu 1993r

Nagrodę za rozwiązanie quizu nr 8 wylosował pan Andrzej Dudaryk z Zambrowa. Gratulujemy!

Nagrodę ufundował pan Marek Szymański -właściciel salonu obuwniczego „Magda” w Zambrowie



Czar i siła kamieni

"Smaragd"

Wspaniały zielony kamień, szczególnie lubiany w starożytności i renesansie. Talizman zamężnych kobiet i matek- chroni domowe ognisko. Przynosił też szczęście żeglarzom- uspakajał burze. Piękna zielona barwa miała wywierać dobroczynny wpływ na wzrok. Odpowiednio wyszlifowany szmaragd służył Napoleonowi jako okulary, przez które oglądał widowiska na arenie. Narzeczeni wymieniający w dniu ślubu pierścionie ze szmaragdami mogą spokojnie patrzeć w przyszłość.



HOROSKOP ZODIAKALNY „KOZIOROŻEC”

(22.12 - 20.01.)

Rządzi nim planeta Saturn. Koziorożec jest człowiekiem niezwykle ambitnym i cierpliwym. A przy tym działa z żelazną konsekwencją i uporem. Czasem ciężko mu przychodzi osiągnąć to co zaplanował, ale niemal każde zamierzenie Koziorożca kończy się sukcesem. Nie rezygnuje z raz podjętej decyzji, chociaż często spotykają go przeciwności, które zalamalyby innych. Ma więc Koziorożec życie trudne i pracowite. Pocięchą może mu być dobre zdrowie i długie życie. Koziorożec jest pracowity, bo wszystko co w życiu osiągnie, to wyłącznie własną pracą. Nie poddają się zmienianym nastrojom czy modom. Wytrwale dążą do celu. Najlepszym miesiącem do rozwikłania życiowych problemów jest luty i sierpień. W sprawach osobistych Koziorożce są dość ostrożne, dlatego zwykle w późniejszym wieku osiągają szczęście osobiste.

Pani-Koziorożec jest kokietką, ale nie potrafi zdobyć się na głębokie uczucie. Ambitna i seksualnie oziębla zwraca uwagę raczej na zewnętrzne, powierzchniowe sprawy, sytuację materialną, pozycję towarzyską, urodę-niż na głębię związku z partnerem.

Pan-Koziorożec natomiast jako melancholik i pesymista, zamknięty w sobie, mało mówny i chłodny w obejściu, też nie stanowi szczególnie atrakcyjnego obiektu dla kobiet. Sprawy zawodowe są dla niego ważniejsze niż „amor”. Trudno więc znaleźć Koziorożcom partnerów. Najlepiej szukać wśród Byków, Raków, Skorpionów. Nie ma szans powodzenia związków z Baranem, Wagą, Bliźniętami, Strzelcem, Wodnikiem, Rybami. Szczęśliwy dzień-sobota. Kolory brązowy i czarny, kamienie- onyks, rubin.



PRZEPIS MIESIĄCA

Na karnawał proponujemy koktajle:

Staszków:

20 ml wódki żytniej, 20 ml dżinu, 30 ml coca-coli, 20 ml soku z cytryny

Przyrządzić w szklanicy bez coca-coli. Wlać do kieliszka, uzupełnić coca-colą. Podawać ze słomką.

Brydżowy:

40 ml wina czerwonego wytrawnego, 40 ml wódki (żytnia, krakus), 20 ml soku pomarańczowego, oliwka

Do wysokiego naczynia wrzucić lód, wlać kolejno wódkę, wino, sok, zmieszać. Odcedzić od lodu. Podawać z oliwką nadzianą na szpadkę w kieliszku.

Zorza Polarna:

100 ml szampana, 50 ml wódki, 30 ml soku pomarańczowego

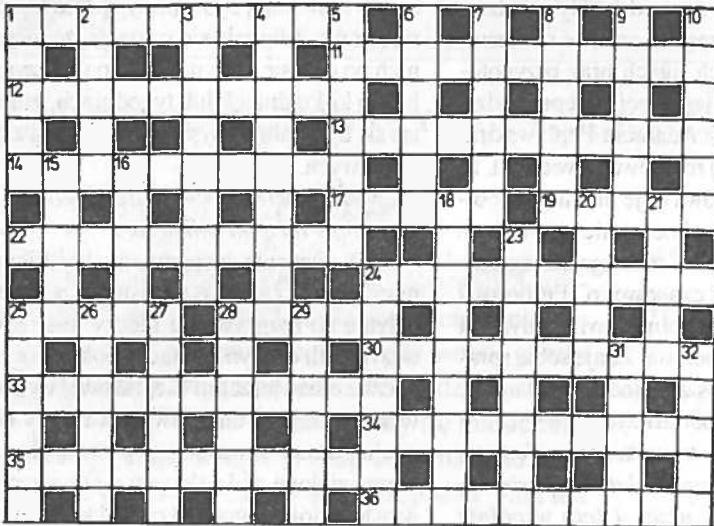
Po wymieszaniu składników, odcedzić od lodu. Podawać w wysokim kieliszku ze słomką.



ROZRYWKA Z WIEŚCIAMI

QUIZ * HOROSKOP * KULINARIA * ROZMAITOŚCI

Redaguje J. Markowski



KRZYŻÓWKA

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać na adres wydawcy w terminie do 31 stycznia. Spośród autorów poprawnych rozwiązań wylosujemy zwycięzcę.

Poziomo:

1)dokument stwierdzający pochodzenie towaru. 11)radyczny przywódca Wielkiej Rewolucji Francuskiej. 12)kaprys, zachcianka. 13)poprzedza mówienie sobie po imieniu. 14)ciecz do wyrobu farb olejnych. 17)oferma, niedorajda. 19)ryba akwariowa. 22)opowiada anegdoty, historyjki. 24)gruźliczka. 25)owad krwiopijca. 28)zmierzwioka fryzura (potocznie). 30)czas za wodnika uzyskany na półmetku. 33)rzecz piękna, wymuskana. 34)zwycięzca. 35)lustro. 36)pracownica kiosku z lottomatem.

Pionowo:

1)manewr, fortel. 2)urządzenie w wyposażeniu drogowki. 3) ruch dążący do równouprawnienia kobiet. 4)gra pomarańczową piłką. 5)hejnalista. 6)falsz, hipokryzja. 7)koneser piękna. 8)część koła u wozu. 9)zgiełk, harmider. 10)„drobiazg” w śliwce. 15)muza z kitarą. 16)„słabość” Achillesa. 18)pasek używany przez szewca. 20)Andrzej, reżyser serialu „Czarne chmury” 21)porcja żywności. 23)bryłka metalu znaleziona w piasku, mule. 24)przełożnik walkowy w hucie. 25)kaptur. 26)majątek, dobytek. 27)Don Kichot z La Mancy. 28)boczny-z chorągiewką. 29)obycie towarzyskie. 31)korek na drodze. 32)trąba wojskowa.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 12 wylosowała pani Wioletta Żąda z Zambrowa. Gratulujemy!

Nagrodę ufundował pan Marek Szymański -właściciel salonu obuwniczego „Magda” w Zambrowie

Rozmyślania przy goleniu

Kiedy byłem małym dzieckiem
Milionerem chciałem być
Aby niczym Rockefeller
W zbytku i dostatkach żyć

Z biegiem czasu to się stało
Bo gdy duży staż już miałem
W swojej firmie gdzie pracuję
Plik milionów zarabiałem

Konto miałem w banku własne
Czułem się jak wielki pan
Duży procent mi przyrastał
Niczym zboża nowy lan

Lecz denominacja przyszła
Runął z posad stary ład
Me miliony diabli wzięli
Więc się z pana stałam dziad

Janusz Kulesza



Ogłoszenie
towarzyskie



Kochanemu Tacie i Dziadkowi -
Henrykowi z okazji imienin najlepsze życzenia
składają córki i synowie z rodzinami.



Wiadomości sportowe

Czas pokaże na co stać „Olimpię”

Wywiad z trenerem Adamem Popławskim przeprowadził Mariusz Żebrowski

W poprzednim numerze naszego czasopisma podsumowałem wyniki osiągnięte przez drużynę seniorów „Olimpii” Zambrów występującej w trzeciej lidze. Zgodnie z zapowiedzią w dzisiejszym artykule opiszę „piłkarskie zdobycze” drużyn młodzieżowych reprezentujących barwy naszego miasta.

Pracę szkoleniową z zambrowską młodzieżą w ZKS „Olimpia” prowadzi 3 szkoleniowców tj. Adam Popławski - drużyny juniorów starszych (rocznik 1976 i młodszy), trampkarzy (rocznik 1981/82). Andrzej Bart - jest asystentem trenera zespołu seniorów i pomaga A. Popławskiemu w prowadzeniu pozostałych drużyn młodzieżowych. Zbigniew Kowalski - jest trenerem drużyny juniorów młodszych (rocznik 1980) i żaków (rocznik 1983). Andrzej Bart w klubie zatrudniony jest na etacie pracownika działu gospodarczego, więc do pracy szkoleniowej został oddelegowany przez dyrektora Zbigniewa Jacha. Człowiekiem, który bez reszty poświęcił się piłce nożnej jest Adam Popławski. Systematycznie, codziennie w godzinach rannych zjawia się w budynku klubowym przy ul. Wyszyńskiego, pracując do późnych godzin wieczornych. Jest postacią znaną w świecie piłkarskim północno-wschodniej Polski, zawsze dyspozycyjny i chętnie służący pomocą z zakresu swojej branży. Lubiany szczególnie przez młodzież za swoją cierpliwość i bezinteresowność. To za jego kadencji trenerskiej drużyna „Olimpii” w sezonie piłkarskim 1991/92 uplasowała się w czołówce III ligi (6 lokata). Wówczas to odniosła sensacyjne zwycięstwo nad liderem drużyną Hutnika W-wa, która w rundzie wiosennej przegrała tylko w Zambrowie 0:1. Pomimo tej porażki i tak zdecydowanie wywalczyła awans do II ligi. Na co dzień Adam Popławski zatrudniony jest w klubie na stanowisku vice - prezesa zarządzającego oraz kierownika działu szkoleniowo-sportowego. Jako trener pracuje od 1979

roku, przez cały czas w „Olimpii” Zambrów. W swojej 15 letniej pracy szkoleniowej prowadził wszystkie grupy wiekowe poczynając od najmłodszych, kończąc na drużynie seniorów.

W celu przybliżenia wyników osiągniętych przez nasze drużyny młodzieżowe w rywalizacji ze swoimi rówieśnikami w różnych ligach oraz przygotowań do rundy jesiennej przeprowadziłem rozmowę z Adamem Popławskim. Na wstępie mój rozmówca stwierdził, że praca szkoleniowa daje mu dużo osobistej satysfakcji, chociaż nie ukrywał, że jest ona stresująca i wymagająca ogromnego nakładu czasowego. Futbolowi poświęca każdą wolną chwilę, gdyż jest on jego pasją życiową. Zdaje sobie sprawę, że jest to kosztem rodziny ale mówi, że inaczej nie potrafi żyć:

M.Ż.: *Panie trenerze, ze względu na fakt, że od kilkunastu lat datuje się nasza znajomość, przez 4 lata wspólnie pracowaliśmy z młodzieżą w „Olimpii” pozwól sobie na łamach naszego czasopisma zwracać się po imieniu.*

A.P.: Proszę bardzo.

M.Ż.: *W związku z powyższym powiedz naszym czytelnikom czy opłaca się być trenerem, czy to prawda, że trenerzy zarabiają grube pieniądze?*

A.P. Pobory trenerów są różne w zależności od sytuacji finansowej klubu i w której lidze prowadzona przez trenera drużyna występuje. Niestety pobory trenerów w „Olimpii” nie są wysokie i z pewnością nie wystarczą na utrzymanie rodziny. Na pewno moje pobory jako trenera nie są satysfakcjonujące w stosunku do czasu pracy. Przecież praca trenera nie opiera się tylko na prowadzeniu treningów i obecności na meczach. Z pewnością w innym klubie za pobory jakie otrzymuję w „Olimpii” nie podjąłbym pracy szkoleniowej.

M.Ż. *Ile drużyn młodzieżowych prowadzonych jest przez trenerów „Olimpii” i ilu chłopców trenuje w tych zespołach?*

A.P. W klubie prowadzona jest pra-

ca szkoleniowa przez 3 trenerów z około 80 chłopcami reprezentującymi 4 grupy młodzieżowe. Liczba ta nie jest stała z uwagi na dużą rotację występującą w tych grupach wiekowych. Największa rotacja jest w grupach najmłodszych gdyż wówczas to młodzi chłopcy często zmieniają dyscypliny sportowe i zainteresowania. Zdarzają się sytuacje, że niektórzy z nich po okresie fascynacji i zapалу rezygnowali już po kilku dniach lub tygodniach, zniechęcając się dyscypliną i systematycznością zajęć treningowych.

M.Ż. *Jakie warunki treningowe zostały stworzone naszym piłkarzom?*

A.P. Obecnie dysponujemy boiskiem głównym o nawierzchni trawiastej przeznaczonym jedynie do rozgrywania meczy mistrzowskich wszystkich drużyn. Ponadto posiadamy boiska boczne o nawierzchni klepiskowej wykorzystywane do zajęć treningowych i meczy kontrolnych. Mamy również do własnej dyspozycji tereny zielone nad zalewem o nawierzchni trawiastej, które zagospodarował klub na początku lat 90-tych. Jednak pomimo znacznych nierówności i kłopotów z kosztownym utrzymaniem są wykorzystywane jedynie do treningów. Generalnie mogę stwierdzić, że posiadana baza do przeprowadzania treningów jest niewystarczająca. Szczególnie w porze jesiennej występują poważne kłopoty związane z ułożeniem właściwego grafiku treningów dla wszystkich drużyn z uwagi na szybko zapadający zmrok. Natomiast w budynku klubowym znajduje się siłownia oraz 3 małe pomieszczenia przeznaczone na szatnie z natryskami. Budynek jest ogólnie mały i niefunkcjonalny.

M.Ż. *Ilu zawodników trenujących w drużynach młodzieżowych „Olimpii” mieszka na terenie gminy Zambrów?*

A.P. Obecnie trzech chłopców z terenu gminy reprezentuje barwy drużyn młodzieżowych „Olimpii”. Są to Albert Gołębiwski i Krzysztof Kur trenujący w drużynie juniorów starszych oraz Jacek Kossakowski występujący w drużynie juniorów młodszych. W ubiegłym roku zrezygnowało kilku chłopców z uwagi na kłopoty związane z dojazdami na mecze i treningi. Miejmy jednak nadzieję, że w tym roku zgłoszą się nowi młodzi chłopcy z te-

dokończenie na str. 13 ➡